

**PROTOKÓŁ**  
**Z LXXI SESJI RADY MIEJSKIEJ W CZELADZI**  
**ODBYTEJ DNIA 26 MAJA 2014 r.**

**Tryb zwołania** – art. 20 ust. 1, ustawy o samorządzie gminnym.

**Zwołujący** – Przewodnicząca Jolanta Moćko

**Prowadzący** – Przewodnicząca Rady Miejskiej Jolanta Moćko

**Czas trwania sesji** – 2:20 (od 17:00 do 19:20)

**Frekwencja** – 16 radnych obecnych, 5 radnych nieobecnych (lista obecności w załączeniu)

**Pozostałe osoby obecne na sesji:**

1. Burmistrz Miasta Teresa Kosmala
2. Z-ca Burmistrza Teresa Wąsowicz
3. Z-ca Burmistrza Jakub Szurdyga
4. Sekretarz Miasta Dorota Bąk
5. Kierownik Wydziału Rozwoju Społecznego Dorota Dobrucka
6. Agnieszka Furtak- mieszkanka miasta

**Porządek obrad**

1. Otwarcie obrad sesji i stwierdzenie prawomocności sesji.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.
3. **Rozpatrzenie przez Burmistrza Miasta Czeladź skargi rodziców dzieci niepełnosprawnych dotyczących nieprawidłowej realizacji usługi przewozu dzieci do szkół.**
4. Rozpatrzenie projektów uchwał:
  - 4.1. Projekt Nr 147 w sprawie powołania, i ustalenia składu osobowego i określenia zakresu zadań doraźnej Komisji Rozwoju i Polityki Przestrzennej Rady Miejskiej w Czeladzi.
  - 4.2. Projekt Nr 148 w sprawie wyboru przewodniczącego doraźnej Komisji Rozwoju i Polityki Przestrzennej Rady Miejskiej w Czeladzi.
5. Sprawy do wiadomości Rady
6. Zamknięcie obrad sesji.

**USTALENIA/ ROZSTRZYGNIECIA:**

Rada Miejska w ramach tematu głównego sesji „Rozpatrzenie przez Burmistrza Miasta Czeladź skargi rodziców dzieci niepełnosprawnych dotyczących nieprawidłowej realizacji usługi przewozu dzieci do szkół” podjęła dwa wnioski:

z dnia 26 maja 2014 r.

1. Na wniosek radnego W. Oczkowicza: „**Wniosek do Pani Burmistrz o objęcie ścisłym nadzorem wykonywanych przewozów od dnia 27 maja 2014 r. wraz z codziennym raportowaniem godzin wyjazdu i przyjazdu**”. (SE-RM.0007.2.1.2014)
2. Na wniosek radnego K. Kowalika- „**Wniosek o skierowanie sprawy przewozu dzieci niepełnosprawnych do odpowiedniej terytorialnie prokuratury. Wniosek ten kieruje ze względu na zbyt skomplikowany charakter sprawy oraz brak posiadania przez Radę Miejską odpowiednich narzędzi do rozwiązywania w/w sprawy**”. (SE-RM.0007.2.2.2014)

RADA MIEJSKA ROZPATRZYŁA PROJEKTY UCHWAŁ:

Lp.	Nr projektu	Projekt w sprawie:	Rozstrzygnięcie/ Nr podjętej uchwały
1	<b>Projekt 147 A</b> (Autopoprawka W.Oczkowicza)	w sprawie powołania i ustalenia składu osobowego i określenia zakresu zadań doraźnej komisji rozwoju i polityki przestrzennej Rady Miejskiej w Czeladzi.	Nr <b>LXXI/1054/2014</b>
2	<b>Projekt 148</b>	w sprawie wyboru przewodniczącego doraźnej komisji rozwoju i polityki przestrzennej Rady Miejskiej w Czeladzi.	Nr <b>LXXI/1055/2014</b>

PRZEBIEG OBRAD SESJI:**Ad. 1.****Otwarcie obrad sesji i stwierdzenie prawomocności sesji.**

**J. Moćko** - proszę o uwagę, otwieram 71 Sesję Rady Miejskiej, zgodnie z porządkiem obrad głównym punktem dzisiejszych obrad jest rozpatrzenie skargi rodziców dzieci niepełnosprawnych dotyczącej nieprawidłowej realizacji usługi przewozu dzieci do szkół.

Drugim punktem porządku obrad jest rozpatrzenie wniosku w sprawie zmiany porządku obrad, czy są propozycje zmiany tego porządku?

**Ad. 2.****Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.**

**W. Oczkowicz** - pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, chce zgłosić autopoprawkę do projektu uchwały Nr 147- do zadań Komisji dopisuję punkt drugi i trzeci, czy mam zacytować?

**J. Moćko** – nie, to te dwa przygotowane ? naniesione pisemnie (Autopoprawka- Projekt Nr 147 A)

**W. Oczkowicz** - Tak, Tak.

**J. Moćko** - Państwo Radni otrzymali te materiały (Projekt Nr 147A)? Tak. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktu trzeciego.

**Ad. 3.**

**Rozpatrzenie przez Burmistrza Miasta Czeladź skargi rodziców dzieci niepełnosprawnych dotyczących nieprawidłowej realizacji usługi przewozu dzieci do szkół.**

**J. Moćko** - Proszę Panią Burmistrz oraz Panią Kierownik o wyjaśnienia w tej sprawie.

**T. Kosmala** - na wstępie powiem, że rozpatrzenie przez Burmistrza Miasta skargi, w jaki sposób Burmistrz ma rozpatrzyć skargę? Oczekujecie Państwo odpowiedzi w jaki sposób Burmistrz rozpatrzył skargę rodziców dzieci niepełnosprawnych dotyczących nieprawidłowej realizacji usługi przewozu, taką też informację przygotowaliśmy. Pani Kierownik przedstawi cały stan naszej wiedzy pozyskany od czasu złożenia skargi, zostało przygotowane pismo do rodziców z informacją do wiadomości do Rady Miejskiej. Chciałam także powiedzieć, że wniosek o którym Pani Przewodnicząca dzisiaj wspomniała, o ile dobrze sobie przypominam, zrozumiałam, że w ciągu 7 dni Burmistrz rozpatrzy, dzisiaj o godz. 12 w nocy, siedem dni mija, powiedziała Pani również i Rada to przegłosowała, że potem zwoła sesję oczywiście w terminie 7-mio dniowym, a Sesja jest zwołana dzisiaj. Pani Przewodnicząca nie dała nam czasu, który dała nam Rada, zwołując dzisiaj sesję, ale i tak jesteśmy przygotowani.

**J. Moćko** - w tym co Pani Burmistrz powiedziała najistotniejsze jest to, że termin minął o północy, to Pani Burmistrz dobrze rozumiała. Proszę Państwa na ostatniej sesji bardzo długo na ten temat rozmawiali, i sednem tej sprawy- tematem tej sesji, jest wyjaśnienie dlaczego dzieją się pewne rzeczy o których nam tutaj powiedzieli rodzice i co Urząd Miasta, Burmistrz Miasta w tej sprawie zrobili. Mówimy tutaj o nadzorze, w tej chwili nie przypominam sobie takiego momentu kiedy Pani Burmistrz powiedziała że o 12 w nocy mija termin, jeżeli mamy patrzeć na godziny, to bardzo często Pani Burmistrz daje materiały nie w tych godzinach co trzeba, ale myślę że to nie jest sednem sprawy. Ja do tego się odniosę jeśli Państwo uważacie, że nie powinniśmy się dzisiaj spotkać, na ten temat rozmawiać, to ja oczywiście uznaję, Państwo macie prawo wyjść z dzisiejszej sesji gdyby materiałów nie było, ale Pani Burmistrz mówi że „jesteśmy przygotowani” w tamtym tygodniu miało się odbyć spotkanie z rodzicami, więc też Państwo byliście w jakiś sposób przygotowani. Więc zrobmy tak, zajmijmy się tym co jest konkretne w tej sprawie a nie bawmy się w taką zabawę w kotka i myszkę bo wydaje mi się, że jest to niepoważne, dla rodziców którzy tu siedzą i tych którzy dzisiaj na tą sesję przyszli. Bardzo proszę udzielam Pani głosu.

**T. Kosmala** - chciałam tylko powiedzieć, że na spotkaniu z rodzicami, wyniknęła sprawa taka, że rodzice już wiedzieli szybciej od nas, że dzisiaj będzie sesja, ja tylko chciałam powiedzieć (niezrozumiale) sposób informowania zawiódł Burmistrza, jeżeli jest taki zły, więc trzymajmy się też terminów, zwłaszcza jeżeli był przegłosowany, ale to tylko taka uwaga, siódmy dzień wypada dzisiaj.

**J. Moćko** - Pani Burmistrz, proszę do sedna sprawy, to już Pani powiedziała.

**T. Kosmala** - Pani Przewodnicząca sedno to jedno, a procedury to drugie, jak sobie zarzucamy brak procedur, czy zarzucamy Burmistrzowi, to stosujemy swoje procedury, jeśli Pani Przewodnicząca zwołała sesję w piątek, ostatni dzień ubiegłego tygodnia, dzisiaj jest poniedziałek, to proszę mi wierzyć jestem zdziwiona, bo gdyby była jeszcze na jutrzejszy termin to byłoby wszystko prawidłowo. Tak, odbyło się spotkanie, podjęliśmy informacje jeszcze z placówek szkolnych, pozwolę sobie oddać głos

z dnia 26 maja 2014 r.

Pani Dorocie Dobruckiej Kierownikowi Wydziału Rozwoju Społecznego, żeby Państwu przedstawiła, przeczytała odpowiedź jaką skierowaliśmy dzisiaj do rodziców.

**D. Dobrucka** - odczytuje odpowiedź skierowaną do rodziców dzieci (pismo BS-RS.4464.1.1.2014)

**J. Moćko** - to jest to wszystko co otrzymaliśmy i Państwo Radni w materiałach, tak? To jest ta informacja? Oddaje głos Pani Radnej Ewie Froczek,

**E. Froczek** - dziękuję Pani Przewodnicząca, chciałam się zapytać Pani Kierownik, dlaczego to spotkanie- konfrontacja, które odbyło się o godz. 10:00 jak było wiadomo, takie były zapowiedzi, że odbędzie się sesja, dlaczego nie informowano rodziców o obecności przewoźnika i dlaczego nie uprzedzono rodziców, że ich zażalenia będą nagrywane?

**T. Kosmala** - to że odbywa się sesja nie oznacza, że załatwi sprawę to jest skarga na przewoźnika do organu wykonawczego, więc organ wykonawczy skargę tak jak umie rozpatruje, natomiast Pani pytała, że rodzice nie wiedzieli że będzie przewoźnik, rodzice mają wolną wolę, rodzice byli zaproszeni. Pani Radna słyszała, że sesja została zwołana w piątek, a spotkanie było w czwartek. Jeżeli ja dobrze zrozumiałam wniosek, który był przegłosowany przez Radę to wniosek dotyczy wyjaśnienia sprawy w ciągu 7-miu dni i zwołania przez Burmistrza sesji w kwestii przedstawienia wyników, oczywiście Pani Przewodnicząca zrobiła inaczej, ja nie mówię, że nie mogła zrobić inaczej, ale nie może dzisiaj Pani Radna mieć zarzutu, że było wiadomo, czy nie było wiadomo, dopóki sesja nie jest zwołana, dopóki nie ma ogłoszenia na słupach ogłoszeniowych, dopóki nie ma procedury to sesja może być, może nie być. Pani Przewodnicząca zrobi to tak czy zrobi to tak.

**E. Froczek** - uprzedzono rodziców, że będą nagrywani na kamerę, taką mam informację?

**T. Kosmala** - którzy?

(nieczytelna wypowiedź Pani Burmistrz i Pani Radnej Ewy Froczek)

**E. Froczek** - mówimy o tygodniowym terminie, że to za mało, liczymy co do godziny itd., rodzice się spotkali w konfrontacji z przewoźnikiem w czwartek o godz. 13:00 gdzie spotkanie miało miejsce w piątek o godz. 10:00 uważam, że jest to troszkę lekceważenie mieszkańców. Mam też pytanie czy przewoźnik był dziś zaproszony na sesję?

**T. Kosmala** - mogę powiedzieć tak: ja przewoźnika nie zapraszałam, bo ja przewoźnika zapraszałam na spotkanie jako organ wykonawczy, sesja była w poniedziałek, terminy były krótkie trzeba było jeszcze wykonać wyjaśnienia, skontaktować się ponownie z organem prowadzącym te placówki do których dzieci uczęszczają i na spotkanie rodzice którzy chcieli to przyszli, którzy nie chcieli to nie przyszli. Spotkanie takie jak ta dzisiejsza sesja, jak i komisje Rady, co ma kto do ukrycia? Ja na początku tego spotkania zapytałam rodziców którzy byli, czy wyrażają zgodę na nagrywanie tego spotkania, oni wyrazili zgodę. Państwo którzy przedstawiają sprawy na sesji nie muszą wyrażać takiej zgody, bo spotkania są jawne, przepis mówi że nie można zabronić wyrokiem sądowym nagrywania posiedzenia, ani innego ciała czy komisji, tych organów władzy, nie było tu zamiarem straszenie nagrywaniem, chodziło tylko o to żeby nie było potem niejasności, że ktoś źle coś usłyszał, czy zaprotokołował, tak że tylko pod tym kątem nie widzę w tym nic złego. Było to spotkanie, o którym wszyscy rodzice byli powiadomieni, rodzice dziesięciorga dzieci nie powiedzieli że nie przyjdą bo będą nagrywani, tylko że nie mają uwag i nie będą uczestniczyć w spotkaniu, to był ich wybór. Tak jak wybór Pań, które się skarżyły, był taki, że napisały pismo i były zaproszone na sesję. To pismo było

z dnia 26 maja 2014 r.

bardzo proszę, wiedziały że jest sesja, gdyby zapytały Panią Przewodniczącą mogłyby wiedzieć wcześniej, nie skorzystały z tego, to też przecież nie jest nic złego. Nie było ani straszenia, dany był krótki termin wtorek, środa, czwartek, piątek - cztery dni.

**J. Moćko** - dziękuję bardzo, bardzo proszę Pan Przewodniczący Władysław Oczkowicza, później Pan Przewodniczący Dominik Penar.

**W. Oczkowicz** - mam takie pytanie, chciałbym aby rodzice się do tego odnieśli, mówiliśmy o tym, że dzieci później wróciły ze szkoły i nie wiemy gdzie w tym czasie przebywały, to mieliśmy na piśmie bardzo ogólnikowo, nie jest wystarczające. Dwa zarzuty rodzicom stawiane, że akurat zwrócili się do pedagoga szkolnego o sformułowanie zarzutów, jest delikatnie rzecz biorąc nie trafiony, bo do kogo mieli się zwrócić jak nie do fachowca, którym jest pedagog szkolny? Nie bardzo sobie wyobrażam, że ten pedagog tak napisał wiernie co mu rodzice dyktowali, bez sprawdzenia faktów i zapoznania się z sytuacją. 10 osób wyraziło się w sposób - nie mam uwag, my musimy zajmować się tymi rodzicami, uwagami, które były złożone w stosunku do przewoźnika, więc mówię, szereg tutaj zapisów jest banalnych co do których należałoby się odnieść. Proszę Państwa, pomijam to że tam przewoźnik, ja myślę że tu jest kwestia sporządzenia właściwej specyfikacji, aby takich przewoźników wyeliminować. W piśmie tym nie ujawniono wyjaśnienia, które dotyczyło, nie wiem czy Państwo pamiętacie, dostarczenia, czy oddania dziecka po szkole pod niewłaściwy adres, nie wiem czy ten fakt miał miejsce w końcu czy nie?, jest to pominięte. Niezależnie jak Pani Burmistrz w procedurze wyłoniła co jest w piśmie wyjaśniająco, to uważam że brak dzisiaj jednej ze stron, jakim jest przewoźnik. Jest skandalem dla mnie, bo tu ewentualnie powinniśmy nawet powyjaśniać, dotąd przez Panią Burmistrz, czy Panią kierownik, zadać konkretne pytania o stanowiska jakie mają i usłyszeć odpowiedzi. Proszę Państwa dalej widzę, że podejście do tego tematu jest skandaliczne i fatalne, w ogóle trudno to scharakteryzować chciałbym poprosić Panią Przewodniczącą o udzielenie głosu rodzicom, żeby się odnieśli do tych banałów, które są w tym piśmie.

**J. Moćko** - teraz udzielę jeszcze głosu Panu Przewodniczącemu, później rodzicom.

**D. Penar** - w stu procentach podpisuję się pod tym co powiedział Pan Przewodniczący Oczkowicz, natomiast mam kilka pytań, bo mówimy o braku zastraszania rodziców, jak Pani Burmistrz o tym powiedziała, czy normalną praktyką jest nagrywanie uczestników spotkania w Urzędzie Miejskim, bo ja sobie takich sytuacji nie przypominam, druga rzecz czy rozpoznano kwestię przejechanych kilometrów, bo to jest kolejny temat, o którym wspominaliśmy, mówiliśmy że tachografy będą sprawdzane, czy ten temat był poruszany, czy było to weryfikowane? Kolejna rzecz bardzo istotna, w jaki sposób pracownicy Urzędu Miasta w Czeladzi weryfikowali realizację i specyfikację istotnych warunków zamówienia, to Szanowni Państwo jest kluczowa rzecz, był w lipcu określony i pytanie czy ktokolwiek po wygraniu przetargu przez tę firmę zainteresował się w jaki sposób są świadczone usługi, czy przejechana liczba kilometrów jest zweryfikowana, wypełniana i rzeczywiście realizowana. Podstawą do unieważnienia tego przetargu było niewypełnione, czy rażące naruszenie zobowiązań wynikłych z umowy. Ostatnia rzecz bronicie się Państwo zamiast przyznać się do niedopełnienia obowiązków i naprawić sprawę, to jest bardzo śmieszne i smutne ja mam nadzieję, że jednak pójdziecie Państwo po rozum do głowy i faktycznie wspólnie zamkniemy ten temat, żeby ta sytuacja

z dnia 26 maja 2014 r.

poprawiła się. Również ta sytuacja z weryfikacją tych dokumentów, których w tej chwili brakuje, weryfikujących sytuacje dzieci, dziękuję bardzo.

**J. Moćko** - dziękuję bardzo, Pani Radna Ewa Fronczek

**E. Fronczek** - chciałam nawiązać do wypowiedzi Pani kierownik Dobruckiej, mówiła Pani, że umowa będzie poprawiona, warunki zamówienia i specyfikacji po to, żeby opiekunki miały telefon. Ja uważam, tym bardziej że zmieniło się prawo, że powinniśmy dążyć do tego, aby specyfikację znać na podstawie ustawy prawo zamówień publicznych art. 24 1a, o wykluczeniu takiego przewoźnika przez okres 3 lat, bo o tym mówi ustawa, żeby on dalej nie woził tych dzieci. Uważam, że to w pierwszej kolejności powinno się znaleźć w następnej specyfikacji którą będziemy tworzyć w lipcu. Mam jeszcze pytania, bo myślę że temat ...

**T. Kosmala** - przepraszam, art. 24 1a ustawy ?

**E. Fronczek** - ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych, a zmiany nastąpiły, w 2011 lub 2012 r. nie pamiętam. Mam jeszcze pytanie, ponieważ szukałam troszkę w internecie na temat przewozu dzieci niepełnosprawnych, mam zdjęcia tego przewozu z podjazdem dla wózków. Podjazd powinien być z matą antypoślizgową, z tego co ja oglądałam na zdjęciach, zdjęcia z internetu, z matami antypoślizgowymi, które mają atesty a podjazd, który ma nasz przewoźnik, diametralnie się różnią. Może prześlę te zdjęcia w obieg proszę bardzo i drugie moje pytanie czy ktoś w ogóle sprawdzał ten samochód jak on wygląda itd. Drugim takim elementem ważnym, ponieważ mówiliśmy o dzieciach niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich tj. przewóz wyposażony jest w pasy bezpieczeństwa, dla osoby siedzącej na wózku. Wiadomo, że wózek inwalidzki jest specjalnymi pasami przytwierdzony na specjalnych szynach przytwierdzony do podłoża, ale teraz pytanie czy osoba siedząca na wózku ma dodatkowe pasy bezpieczeństwa. Bardzo proszę o odpowiedź.

**J. Moćko** - dziękuje bardzo, Pani Radnej, otrzymali państwo w materiałach informację, którą na początku nam odczytała Pani Kierownik i z tym dokumentem Państwo się zapoznaliście, natomiast ja pozwolę sobie jeszcze odczytać protokół z tego spotkania z 23 maja bo tego Państwo nie otrzymali, to też pewne rzeczy przybliży, jakie pytania były do przewoźnika, do rodziców, jakie odpowiedzi zostały udzielone w trakcie tego spotkania. Odczytanie protokołu z spotkania z rodzicami.

Są tu zadane pytania, na które nie ma odpowiedzi, przewoźnik nie odpowiedział, chodzi o bilingi, czy te telefony są wykonywane, Pani Burmistrz zapytała, Pani Kierownik odpowiedziała, nie ma odpowiedzi przewoźnika, więc nie wiem to jest taki protokół niepełny.

**T. Kosmala** - Pani kierownik w pierwszym zdaniu powiedziała, że jeszcze prowadzimy postępowanie, przewoźnik odpowiadał, tzn. ten protokół ja dostałam dzisiaj z Biura Rady, spotkanie trwało 1:30 godziny, jest nowy stażysta Pan Jerzy Kubik, rozumiem, że to nie jest stenogram.

**J. Kubik** - Nie jest to słowo w słowo, aczkolwiek oddana jest treść spotkania.

**J. Moćko** - czy jest możliwość odsłuchania tego nagrania ?

**T. Kosmala** - oczywiście, że możemy odsłuchać.

**J. Kubik** - chciałem zwrócić uwagę, że jest dużo fragmentów takich, gdzie są rozmowy nieczytelne.

**T. Kosmala** - były rozmowy wspólne, natomiast ja tego nie odnoszę jako sprzeciw, za chwilę będziemy musieli konfrontować czy było dokładnie tak, czy jest tam duch odtworzony, pamiętam, że pytaliśmy rodziców, nie wiem czy to się zamazało. Państwo mówili, że gdzieś na parkingu, pytaliśmy

z dnia 26 maja 2014 r.

dokładnie o te zdarzenia bo to nie były dzieci Państwa, tylko słyszały nauczycielki, że jakieś dzieci były wypuszczane na parking, to przepraszam bardzo wtedy reaguje się natychmiast, nie może być tak, że wypuszcza się dziecko żeby chodziło samo. Ale jak chodzi o to kto to widział, które to dzieci były, nie ma faktów, czekamy jeszcze na to, bo rzeczywiście Panie mówiły, że Pani wychowawczynie, jak chodzi o spóźnienia nie ma tego tutaj, że dzieci są zawożone do świetlicy, teraz wyjaśnienie czy dziecko się spóźnia bo świetlica je za późno wysłała, bo dziecko nie jest odprowadzane do klasy, tylko do świetlicy. Pani mówi, że dziecko się spóźnia, przewoźnik mówi, że dziecko idzie do świetlicy, znowu trzeba to wyjaśniać czy długo idą ze świetlicy do klasy, czy przewoźnik późno je tam odstawia, i mówią to Panie znowu bezosobowo. Czekamy na pismo, tak żeśmy się umówiły, że Panie wychowawczynie napiszą jak to dziecko często się spóźnia.

**A. Furtak** (rodzic) - dzisiaj dostałam w odpowiedzi to pismo z wydziału, chciałam się odnieść do tego co zostało nam na nasze żądanie udostępnione, na naszą skargę z dnia 8 kwietnia i tak: jak ten Pan pisze, że jest zaskoczony, że nie było żadnych skarg, ale niestety jest mi przykro, ponieważ 28, 30 sierpnia byliśmy informowani przez Panią Kierownik, żeby do niej zgłaszać zastrzeżenia natychmiast telefonicznie i teraz słyszymy przez te 8 miesięcy żadnych skarg nie było, wobec tego zostaje nam prokuratura. Te zastrzeżenia od różnych rodziców większe lub mniejsze od różnych rodziców były, ale jak się okazuje jak coś nie jest czarno na białym, tzn. że nie istnieje. Zapewniam Państwa, że ja osobiście więcej takiego błędu nie popełnię. Wielokrotnie nas zapewniano, że przewoźnik będzie upomniany, że takie sytuacje więcej się nie powtórzą np. spóźnienia czy zapomnienia odebrania dziecka. Okazuje się, że sprawy nie istnieją do dnia dzisiejszego ponieważ nie były złożone na piśmie, mam tylko pytanie odnośnie etycznej postawy Państwa, jeśli Państwo dobrze wiecie jako urzędnicy, że tylko to co na piśmie ma moc prawną, dlaczego my takiej informacji nigdy nie otrzymaliśmy?

Wręcz przeciwnie zachęcano nas do telefonicznych skarg. Teraz ad vocem panu przewoźnikowi, skargi były składane telefonicznie, Pan pisze o opiekunkach, że wszystkie miały wyższe wykształcenie co jakby jest gwarancją ich kompetencji, może to nie logiczne ale uważam, że powinny mieć empatię i jakąś podstawową wiedzę w postępowaniu z dziećmi niepełnosprawnymi. Jest dla mnie zaskoczeniem - to jest pytanie pod moim adresem - że mam zastrzeżenia do opiekunki z 30-letnim doświadczeniem, to ja mam takie pytanie: jak pedagog nauczyciel z 30-letnim doświadczeniem może mieć taki brak empatii dla rodzica, który czeka 1,5 godziny w domu i nie wie gdzie jest jego dziecko? To są te podstawowe pytania, gdzie to doświadczenie takiej Pani? Ona nie jest sobie w stanie wyobrazić, że my przeżywamy horror, bo nie wiemy gdzie się podziały nasze dzieci. Następnie Pan Piotrowski pisze, że posiada w busach tachometry, to jest kluczowa sprawa, Szanowni Państwo, z tego co ja się orientuje to tachometr jest to urządzenie, które rejestruje czas pracy samochodu i ilość przebytych kilometrów, ono nie posiada GPS, na tej podstawie nie można ustalić gdzie bus jeździł, do dzisiejszego dnia nie wiem gdzie mój syn przebywał, na to są świadkowie dzieci wyjechały o godz. 13:25, wróciło dziecko 15:20. i na to pytanie ani przewoźnik, ani Państwo z Wydziału nie udzielili mi odpowiedzi. Pan przewoźnik pisze, że było jakieś opóźnienie bo opiekunka sama dzieci zbierała, chyba rzeczywiście zostaje nam prokuratura, ponieważ i wychowawcy i opiekunowie i inne osoby ze szkoły zgodnie twierdzą, że bus przyjechał za wcześnie bo był 13:10 – 13:15, dzieci zostały ubrane i wyjechały ze szkoły 13:25, z Będzina a nie po godz.14 jak twierdzi przewoźnik, oczywiście na

z dnia 26 maja 2014 r.

podstawie tachometru nie można sprawdzić gdzie bus jeździł, natomiast na podstawie telefonów komórkowych i z bardzo dużą dokładnością do kilkudziesięciu metrów można określić gdzie którego dnia o danej godzinie telefon przebywał. Opiekunka jak pisze Pan Piotrowski, ubiera swoje dzieci, to jest nieprawda, podważanie wiarygodności wychowawców, kolejna konfrontacja? Proszę bardzo. Jest tu podane, że ośmioro dzieci przez ruchliwą ulicę, nie wiem kto z Państwa był w szkole w Będzinie? Bus podjeżdża po prawej stronie do zatoki dla autobusów, dzieci wysiadają szkoła jest po tej samej stronie, dzieci idą ok. 40 m. do szkoły, to są niuanse ale pokazują wiarygodność tego człowieka. Następnie pisze, że Pani nie może oddzwaniać gdy do niego dzwoniemy bo jest zajęta dziećmi, przez poprzednie lata zawsze opiekunki oddzwaniały nie było z tym problemu. Następnie 25 marca mój syn nie został odebrany ponieważ Martynka go nie przygotowała, Szanowni Państwo mój syn zawsze przebywa w tej samej klasie z tymi samymi opiekunami, od września ta Pani wie skąd go należy odebrać, to nie jest dziecko, które wędruje po szkole, albo jest przenoszone na świetlicę, on nie ma możliwości przebywania na świetlicy ogólnej, więc to też jest mijanie się z prawdą. Ze względu na to że godziny przyjazdu się zmieniają, brak tego sygnału z telefonu też jest uciążliwe, podam taki przykład, uczciwie mówiąc pierwszy kurs przewoźnik przez wiele miesięcy realizował bardzo regularnie i to trzeba mu oddać dzieci były o godz. 14 – 14:05 w domu, przez bardzo długi czas, aż tu w kwietniu z dnia na dzień, bez żadnego uprzedzenia, dzieci przyjechały o godz. 13:30, pół godziny wcześniej, bez żadnego telefonu, informacji, akurat wcześniej byłam w domu, patrzę bus jest. Przez kilka tygodni bus jeździł tak że o godz. 13:30 -13:35 dziecko było w domu, dzisiaj jako ciekawostkę podam dziecko przyjechało 14:10 pierwszym kursem. Może ktoś to wyjaśni, ja tego nie jestem w stanie zrozumieć. W poprzednim roku była podobna ilość dzieci, mało tego była jedna szkoła w Będzinie i trzy szkoły w Dąbrowie i przewoźnik się wyrabiał, ci Państwo mają jedną placówkę w Będzinie, jedną w Dąbrowie i nie dają rady. Następnie Pan twierdzi, że robi do Dąbrowy trzy kursy a nie dwa, ja nie jestem w stanie tego zweryfikować, to już jest w Państwa gestii. Szkoła w Dąbrowie jest nowoczesnym obiektem tam jest monitoring, nie tylko wewnątrz placówki, ale i na samym parkingu, więc te wszystkie kwestie, które poruszali rodzice, pozostawiania dzieci na parkingu, czy daleko od wejścia, jak również godzin i ilości kursów można sprawdzić zwracając się do tej placówki o zapis monitoringu. Następna sprawa to, że złożyłam skargę to teraz z Dąbrowy będą dwa kursy a nie trzy, moja wina bardzo mi przykro. Również Pan pisze, że jak będą dwa kursy to dzieci będą odbierane o godz. 15:50. Szanowni Państwo na zebraniu 29 sierpnia były ustalone godziny kursów, byli rodzice, przedstawiciele Urzędu Miasta i przewoźnik i ustalono, że pierwszy kurs będzie ok. godz. 13:30 drugi ok. 15. Moje dziecko nie może przebywać na świetlicy ogólnej i musi być zabierane ze szkoły o 15, poza tym na jakiej podstawie przewoźnik zmienia godziny odbioru dzieci, to ma miejsce dosyć często. Następnie Pan pisze 26, 28 marca sam odwoził dzieci i my nie zgłaszaliśmy zastrzeżeń do niego, trudno kiedy są w busie żebym ja dyskutowała i wylewała swoje żale. Natomiast pisze ten Pan, że zna wcześniejsze panie w tym również mnie od 2011r. i mojego syna. Mój syn jeździ do szkoły drugi rok, więc ten Pan nie może mnie znać od 2011r. to kolejny przykład jego wiarygodności. Rozmawiałam z rodzicami innych dzieci powiatu będzińskiego i rzeczywiście nie ma tego w umowach, ale jest to taki dobry obyczaj, że opiekunki dają sygnał telefonem, tylko w tym busie tak się nie dzieje. Mam takie pytanie do Państwa bo ja do dzisiejszego dnia nie wiem co się działo, zostawmy ten



z dnia 26 maja 2014 r.

wrzesień, to jest moja wina, nie złożyłam skargi na piśmie i to było na wiatr, wtedy te dzieci też zniknęły, byłyśmy wtedy zapewniane, że to się więcej nie powtórzy, niestety powtórzyło się, tak jak mówię więcej takiego błędu nie popełnię

**J. Moćko** - mam pytanie do Pani, bo mówi Pani, że więcej takiego błędu nie popełni, Pani złożyła to na piśmie, Pani taką skargę wtedy składała we wrześniu ?

**A. Furtak** (rodzic) - wtedy zniknęło więcej dzieci telefony się urywały, Pani opiekunka przez dłuższy czas nie odbierała od nas telefonów to było 40-50 minut. Myśmy mieli czarne myśli, wypadek, śmierć nie wiadomo co. Była wtedy interwencja Urzędu zostaliśmy poinformowani że Pan został wezwany na dywanik, przeprosił urzędników, zapewnił że sytuacja się już nie powtórzy. Pan powiedział, że wtedy 7 kwietnia zostałam poinformowana o opóźnieniu, jestem w stanie udostępnić moje bilingi, niech ten Pan udostępni swoje tym bardziej, że twierdzi że mnie przeprosił.

**J. Moćko** – ja mam pytanie do Pani kierownik czy z tego zaproszenia na dywanik, tego spotkania Pana przewoźnika była zrobiona jakaś notatka.

**D. Dobrucka** – Pani przewodnicząca mówimy tutaj o jakimś nie znanym terminie wrześniowym.

**J. Moćko** – ale czy ten Pan był u Pani na tym tzw. dywaniku ?

**D. Dobrucka** – Pan przychodzi z różnymi dokumentami, ja nie wzywałam Pana „na dywanik”.

**J. Moćko** – dziękuję.

**T. Kosmala** – która Pani z Urzędu, czy który Pan rozmawiał z państwem która to była osoba, bo my nie mamy żadnej takiej wiedzy. Z kim panie rozmawiały i kto wzięł Pana przewoźnika na dywanik.

**D. Penar** – mogę się mylić ale podczas ostatniej sesji Pani Dobrucka sama wspominała, że było takie spotkanie w miesiącu wrześniu

**E. Fronczek** – proszę o 15 minut przerwy.

**J. Moćko** – dobrze ale jeszcze Pan Oczkowicz.

**W. Oczkowicz** – ja mam pytanie do pani Furtak rozumiem, że telefonowaliście wcześniej do Pani opiekunki tego kontaktu nie było na te interwencje składane do urzędu macie taką wiedze komu imiennie były składane

**P. Furtak** – na pewno Pani Czerskiej, byłyśmy osobiście u pani kierownik, była na pewno telefoniczna skarga na 90% do Pani Czerskiej, natomiast następny dzień byłyśmy u Pani Kierownik i była to skarga ustna.

**J. Moćko** – Proszę państwa 15 minut przerwy

-----przerwa-----

**J. Moćko** – wznawiam obrady sesji Rady Miejskiej po przerwie. Proszę o uwagę. Czy państwo radni macie jakieś pytania do tej kwestii.

**I. Gawroński** – oczywiście do prokuratury przekazać ale ja mam taką propozycję bo możemy jeszcze tutaj długo siedzieć, proponuje żeby komisja rewizyjna włączyła się w temat, jeszcze jedno jeżeli nie ma możliwości zerwania umowy z przewoźnikiem to proponuję żeby z Tym panem pojeździł jakiś urzędnik przez parę dni.

**J. Moćko** – dziękuję bardzo, że Pan radny ma podobny wniosek, wniosek tutaj został złożony przez Kamila Kowalika . Zanim ten wniosek zostanie złożony mam pytania do rodziców czy są jeszcze jakieś zapytania?

z dnia 26 maja 2014 r.

**Mama Kasi** – jestem mamą Kasi dziecko trafiło zamiast do domu to do domu obcych ludzi jak przeczytałam to pismo, które przewoźnik napisał, że on mnie po osiedlu nie będzie szukał to jest pośmiewisko bo była moja mama, mój mąż i dwoje dzieci jeszcze i Pani opiekunka przeszła koło mojego domu to z zeznań sąsiadów, moje dziecko jest nie mówiące, po kilku moich telefonach do Pani A. Czerskiej on i opiekunka przestali mi się kłaniać, staram się nie robić mojej córce problemów i rzadko z nią wychodzę na busa chodzi z nią moja mama bądź mąż.

**J. Moćko** - dziękuję bardzo, to pokazuje lekceważenie sprawy gratuluję Pani Kierownik.

**W. Oczkowicz** – powinniśmy się zgodzić tutaj z jednym faktem co do tego, że skarga rodziców na przewoźnika jest zasadna ani Pani Burmistrz ani jej służby nie są w stanie albo nie chcą udokumentować, pozostają inne służby, które mogą to udokumentować.

**K. Kowalik** – dziękuję bardzo wiele zostało już powiedziane dzisiaj na tej sali podjąłem decyzja aby złożyć wniosek o skierowanie tej sprawy do prokuratury.

**J. Moćko** – przeczytam ten wniosek który został przez radnego K. Kowalika złożony: Składam wniosek o skierowanie sprawy przewozu dzieci niepełnosprawnych do odpowiednio terytorialnie prokuratury, wniosek ten kieruje ze względu na zbyt skomplikowany charakter sprawy oraz brak narzędzi do rozwiązania przez Radę Miejską w/w sprawy. Mam nadzieję że w głosowaniu ten wniosek przegłosujemy.

**I. Owczarz** – to jest jakieś nieporozumienie żeby do tej pory Pani Kierownik nie wiedzieć gdzie przez 2 godziny znajdowały się dzieci.

**D. Dobrucka** – informacje te posiadam od przewoźnika, najpierw dziecko zostało odebrane ze szkoły w Będzinie a ponieważ było już spóźnienie więc z tego względu nie przyjechano z dzieckiem do Czeladzi tak jak zwykle tylko podjechano już z tym dzieckiem do Dąbrowy Górniczej, tam zabierano dzieci z dąbrowy górniczej i dopiero przyjechano do Czeladzi.

**Pani Furtak** – ja już tego słuchać nie mogę to co Pan przewoźnik powiedział, dziękuję bardzo.

**J. Moćko** – pismo które dziś Pani odczytała przykro mi ale to pismo nic nie wniosło.

**I. Gawroński** - są dwa zbieżne wnioski mój i K. Kowalika, proszę zakończy dyskusję podjąć wniosek i żeby komisja rewizyjna też się tym zajęła.

**K. Kowalik** – bardzo się cieszę że Pan Ireneusz się ze mną zgadza, bardzo proszę Pani przewodnicząca przegłosować mój wniosek.

**J. Moćko** -dziękuję bardzo, głosujemy wniosek radnego K. Kowalika

Głosów za- 11

Głosów Przeciw- 0

Głosów Wstrzymujących się – 2

**Rozstrzygnięcie**- wniosek K. Kowalika został podjęty i uznany jako wniosek Rady.

**J. Moćko** Dziękuję państwu Radnym za podjęcie tego wniosku.

**W. Oczkowicz**- składam wniosek do Pani Burmistrz o objęcie ścisłym nadzorem wykonywanych przewozów od dnia 27 maja 2014r. Wraz z codziennym raportowaniem godzin wyjazdu i przyjazdu.

**J. Moćko** – dziękuję bardzo, głosujemy wniosek W. Oczkowicza:

Głosów za-12

Głosów Przeciw-0

z dnia 26 maja 2014 r.

Głosów Wstrzymujących się -1

**Rozstrzygnięcie**- wniosek został podjęty i uznany jako wniosek Rady.

**Ad. 4.1.**

**Projekt 147 A w sprawie powołania i ustalenia składu osobowego i określenia zakresu zadań doraźnej komisji rozwoju i polityki przestrzennej Rady Miejskiej w Czeladzi.**

Głosowanie jawne imienne.

Głosów za- 10

Głosów Przeciw-0

Głosów Wstrzymujących się-2

**Rozstrzygnięcie**- uchwała została podjęta

**Ad. 4.2.**

**Projekt 148 w sprawie wyboru przewodniczącego doraźnej komisji rozwoju i polityki przestrzennej Rady Miejskiej w Czeladzi.**

**J. Moćko**- Proponuję Pana W. Oczkowicza, nie widzę innych propozycji.

Głosowanie jawne imienne

Głosów za-10

Głosów Przeciw-0

Głosów Wstrzymujących się -2

**Rozstrzygnięcie**- uchwała została podjęta.

**Ad. 5.**

**Sprawy do wiadomości Rady**

**J. Moćko** – odczytanie korespondencji do wiadomości Rady:

1. KP 6427 z dnia 16.05.2014 dział terenowy w Opolu , agencja nieruchomości rolnych- wykaz nieruchomości do sprzedaży,
2. KPE 120 z dnia 8.05.2014 Wojewoda dot. repatriantów
3. KP 6660 z dnia 22.05.2014 pismo do Rady od radcy prawnego K. Grocholskiego dot. konieczności wpłaty 100 zł za odpis wydany w sprawie wyroku (dot. skargi T. Kosmala na uchwałę Nr 800/2013 Rady Miejskiej)

**Ad. 6. Zamknięcie Sesji**

**J. Moćko** - dziękuję bardzo za obecność na dzisiejszej sesji, zamykam sesję.

**Prowadzący obrady:**

Przewodnicząca

Rady Miejskiej w Czeladzi

  
mgr Jolanta Moćko

**W ZAŁĄCZENIU:**

1. Lista Obecności

2. Karty wyników głosowania jawnego imiennego projektów nr 147A i Nr 148

=====  
Protokół został napisany: **3 czerwca 2014 r.**

Protokół został przyjęty dnia: *22.06.2014*

Protokół został umieszczony w BIP, dnia:.....